

Piłka_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość	Piłka	DR_PI

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	12.03.2013	Miejsce wykonania	dom jednej z informaterek
Czas trwania	01:34:17	Forma i wielkość	Plik WAV, 30,04 MB
Przeprowadzający	KR	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
016_DR_PI	K	58		
017_DR_PI	K	65		
018_DR_PI	K	60		
019_DR_PI	K	ok. 40		
020_DR_PI	M	ok. 35	sołtys wsi Piłka	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p><i>Skąd nazwa?</i></p> <p>016: Tego nie wiem, że Pęckowo od pęcków, co z nimi przyszli to wiem.</p> <p>018: Tartak chyba jakiś był i od piły. W tym albumie, co tam wydali tam pisze o Piłce.</p> <p><i>A przed wojną lub w czasie wojny?</i></p> <p>016, 018: To już była Piłka wtedy.</p> <p>016: No chyba od tych pił.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Piłka Las, Piłka Folwark – wybudowania.</p> <p>018: Piłka las, to jest wybudowanie, kilka rodzin tam mieszka. Piłka Folwark, taka jakby mała wioseczka i tam są gospodarze.</p> <p>017: A w samej Piłce nie ma.</p> <p>[POLA]</p> <p>Harenda – grunty, które kiedyś należały do kościoła.</p> <p>[ŁĄKI]</p> <p>018: U Pawlusia, nad strugą. Mówi się: Gdzie siano robicie, u Pawlusia na łące.</p> <p>[POJEDYŃCZE GOSPODARSTWA]</p> <p>Kubina</p> <p>018: Na przykład w moim budynku kiedyś była knajpa „Do Jakuba” i to Jakub prowadził tą knajpę, i to pokolenie zanim ja przyszedłam to już na nich mówili Kuba i teraz już ja się ożeniłam, i mówią Kuba, już na moich wnuków też już mówią: Kubuś gdzie lecisz?</p> <p>017: Ona tu jako przybyszka weszła w to gospodarstwo, bo to mąż jej jest tam rodzony, ale ona jest Kubina.</p> <p>018: Jeszcze jest u Pawlusia, nad strugą.</p> <p>Pogrzebowa Droga – droga z Kwiejc do Piłki, prowadząca na skróty;</p> <p>Droga zabitego Lali – droga kawałek za Piłką, w miejscu jak się odbija w Zieleńcu (Nowych Kwiejcach) do lasu. Stoi tam teraz krzyż, upamiętniający mężczyznę, który podczas pracy w lesie został przygnieciony przez wagonik, do przewożenia drewna (w lesie znajdowały się wąskotorówki).</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów,	<p>Rzeka Miałka – struga.</p> <p>Jeżowa Góra, Klatowa Góra, Łysa Góra</p>

wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	018: W Kamienniku są Białe Góry. Jeziro Orzełek – mówi się, że zatopił się tam kościół i teraz tam straszy.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	016: „Od Piłki do Pęckowa to wszystko nasze” <i>Słyszałam, że jakoś się mówi na mieszkańców Pęckowa.</i> 018: Gaciany. 017: Może od majtek, gaci? Nie wiem. 018: Moja córka jest tam żonata, to mówię: Idź Gacionko już jedź, bo ty... To już wszędzie jest tak. <i>A na mieszkańców Piłki się jakoś mówi inaczej?</i> 016: Płanie to my. [śmiech]
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	019: Kościół powstał w 1887 r. czy jakoś tak, nie. 018: Jest cała historia jak do kościoła się wchodzi, kościół jest otwarty. [LEGENDY/ PODANIA] 019: O to starsi ludzie to by znali. 018: U nas było takie wydarzenie, że w Boże Ciało uderzyło w dom, w którym mieszkam. Zakończyła się procesja Bożego Ciała i od razu uderzyło, belkę na pół i panie schowały się przy tym ołtarzu, to były ocalone, a jedna pani stała pod drzewem to była porażona prądem. 017: Tu nas była strzelanina, w domu naszym. Tutaj przodkowie, męża rodzice byli, oni nie uciekali, Niemcy ich nie wysiedlili i wtedy tutaj było już pod koniec wojny, jak ruski przyszły, a wtedy ojciec męża, gdzieś tam w gospodarczym przechował dwóch Niemców, bo ich gdzieś tam zawrócili, i wracali tacy zmoczeni, bo była zima, śnieg i tam gdzieś w takim kantorku gospodarczym przechował ich. I ktoś tutaj z mieszkańców wioski tą sprawę zgłosił i przyszli tutaj, Ruski strzelali nie. Jednego tego Niemca zastrzelili, a jednego ranili, tego rannego zabrali. Na dole taka rzeczka, co my mówimy Miałka tam uciekali w tą stronę i tam ich zabrali. Ale tu
--	---

	<p>mieszkańcom się nic nie stało, tu stał piec inny i był postrzelany od nabojów, tu były drzwi postrzelane, bo tu od ulicy strzelali. I tam taki jest następny pokój, taka szafa trzydrzwiowa była to też była poprzestrzelana. Jak ja tutaj przyszedłam w 67 roku to meble, to wszystko jeszcze było. Rodzice męża opowiadali, że tu była ta strzelanina, ale im nic się nie stało. Tu wioska nie była tak zniszczona, tu taki był przypadek, bo ojciec przenocował tych Niemców.</p> <p>019: Tak samo tata mówił, że było na folwarku, ale mówił, że oni byli dobrzy.</p> <p>017: Ojciec twierdził, że całą wojnę tu był i on nie zaznał krzywdy od Niemców przez wojnę, bo to różnie ci Niemcy tutaj, różne rzeczy się działy, ale on mówił, że mu się nigdy nic złego nie stało ze strony Niemców.</p> <p>018: I jeszcze ruski jak uciekały z Piłki na Marlin, jest taki grób, co z Marlina, tam pani Helak, jeszcze znicze pałą, kwiaty stawiają, to też polkę ruski zamęczyli i tam została pochowana. W takim lasku małym. Do dziś dnia pielęgnują to miejsce. Te starsze panie.</p> <p>[MIEJSCA GDZIE STRASZY]</p> <p>016: Zawsze tu straszło na Klatowej Górze.</p> <p>017: Ja pamiętam mój ojciec też mówił, że jak on był dzieckiem, to straszło u nich w domu, gdzie mieszkali, w domu w którym on się wychowywał jako dziecko. Że tam jakieś łańcuchy dzwoniły, coś tam się działo, no nie wiem czy na fakcie, czy jakieś tam to są urojenia, skojarzenia. Ale pamiętam, że tak ojciec mówił. Oni w nowych Kwiejcach mieszkali.</p> <p>019: Na Zieleńcu nie.</p> <p>[JEZIORO ORZEŁEK]</p> <p>Podobno został zatopiony tam kościół i teraz tam straszy.</p>
--	--

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>[ŚW. ANDRZEJA]</p> <p>016: No są na Sali tu wiejskiej.</p> <p>018: Potańcówki są na Sali, szkoła organizuje, przedszkole.</p> <p>019: I dla dzieci są Andrzejki też.</p> <p><i>Wróżby?</i></p> <p>018: W szkole robią dzieci, lanie wosku.</p> <p>016: My buty ustawiali nie, który but pierwszy, tam do progu czy jakoś coś tam było.</p> <p>[ŚW. KATARZYN]</p> <p>016, 018: Nie, nie ma tego. U nas nie ma tego.</p>
----	--	---

2.	św. Marcina/11 listopada	016, 017, 018: Rogale Marcinkowskie. 016: Z makiem i z powidłami, tam różne. 017: No z makiem i to jeszcze białym, taka tradycja, ale robią z wszystkim.
3.	Adwent	019: To tak jak zawsze było kiedyś, post. 017: Ksiądz mówił, że jakieś umartwienia, coś tam, czegoś odmówić. 016: No i dzieci chodzą do kościoła z tymi lampionami. 017: Aha, roraty.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	017: Na Mikołaja to buty nam ustawiają do prezentów dzieci. 016: Dzieci buty wystawiają. Jak ładnie wyczyszczone, to więcej dostanie w buta, który brudny to nie dostanie.
5.	Wigilia	[Prezenty przynosi Gwiazdor.] 016: Mikołaje już nie chodzą. 017: Wiadomo, to się zmienia, tak jak z tymi weselami. Że kiedyś były te wigilie skromne i na pewno były mniej daniowe, nie było tyle dań. No bo to były rodziny wielodzietne i przeważnie jeden pracował, no nie było na to finansów, to były skromniejsze. Dzisiaj to takie duże święta, w wigilie te 12 potraw. 018: Siano pod biały obrusek, to cały czas. 016: I jeden pusty talerz się postawia dla przybysza. 018: Kiedyś koniom nieśli z wigilii opłatek i chleb. 017: Dokładnie nie pamiętam, ale kiedyś coś takiego było, że nie można było prania dużego robić, tam do Trzech Króli jak po gwiazdce nie. 018: Nie można obornika wywozić, bo się trupa wywiezie. [PASTERKA] 018: O 12 w nocy. Idziemy do kościoła. 016: Ludzi jest masa. Dużo, bardzo dużo zjeżdża ludzi. [POTRAWY] 018: Sos grzybowy to chyba w każdym domu. 019: Chleb, pierogi. 016: Makielki. 018: W gorącym mleku bułka i mak parzymy. Mąkliby. Do smaku to miód się daje tam. 019: Makielki, tak jak ty mówisz mąkliby. 016: Pierogi z kapustą i grzybami.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego	018: Pierwszy to jest takie święto rodzinne.

	Narodzenia	
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>018: Tu w wiosce jest taki zwyczaj, że przychodzimy wszyscy do Serca Pana Jezusa pod bar.</p> <p>016: W barze jest nieraz wieczorek.</p> <p>018: Ale przeważnie jest wieczorek i kto ma jakie petardy do wystrzelania, to wszystko wystrzelamy tam i idziemy czy z wódką, czy z szampanem co kto ma i poczęstujemy, i życzenia składamy. Bramki się wystawia. Teraz już trochę mniej, ale bramki jeszcze wystawiają.</p>
8.	Trzech Króli	Patrz. niżej.
9.	Kolędnicy	<p>016: W Boże Narodzenie nie chodzą, w Trzech Króli.</p> <p>018: Siedemnaście grup w tym roku, nawet po dwie osoby chodzili.</p> <p>016: To dzieci chodzą. Mają szopkę, śpiewają kolędy, zbierają pieniądze.</p>
10.	MB Gromniczej	<p>[Świecę gromniczną zapala się podczas burzy.]</p> <p>018: Ze świecą do kościoła idziemy.</p> <p>016: Tylko to.</p> <p>017: W 77 roku to teście mieli tutaj dzwonek specjalny taki i na przykład jak była burza, to oni obdzwonili i obeszlili cały dom, podwórze, zagrodę, żeby tam nie uderzyło. I palili tą świecę. Ja też palę, ale to jakoś wszystko mija.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>019: Są wieczorki.</p> <p>017: Ostatki.</p> <p>016: Kiedyś robili taki bal przebierańców.</p> <p>[TŁUSTY CZWARTEK]</p> <p>016: Pączki się piecze.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>016: Dzieci w szkole czy w przedszkolu.</p> <p>019: Teraz palą, bo nie wolno.</p> <p>017: Te przepisy unijne, bo kiedyś tak było i topili.</p> <p>016: Szli na mostek i topili.</p> <p>019: Teraz ognisko zrobią i tą marzannę palą.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>[Kiedyś przed wielkim postem czyszczono garnki, patelnie popiołem. Nie było wieszania popiołu.]</p> <p>018: Idziemy na nabożeństwo i posypuje ksiądz głowy popiołem.</p>
14.	Śródpoście	016: Nie wiem.

15.	Niedziela Palmowa	<p>017: W niedziele palmową to idzie od figury procesja. 019: Z tymi palmami od figury do kościoła. 018: Ksiądz dwa razy na osiołku jechał. 016: Ale to nie był osiołek, on na kucyku. [Obecnie na kucyku nie jedzie już ksiądz, tylko ministrant z palmą w czerwonej szacie.] 017: U nas palmy naturalne, żywe, tak się wiąże gałązki. 018: Palma to za obrazem świętym mogła wisieć cały rok.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>020: To drogi krzyżowe są. 018: Po wioskach są. W terenie. 016: Są za tego księdza, za tamtego też było. 017: Są różne trasy wytyczane. Prawie co roku idą inną trasą. [BOŻE RANY] 018: Boże Rany to w piątek. Kiedyś bardziej, ale teraz mniej, ale dostaną dzieci, kto długo śpi, ten ostatni to najbardziej dostanie. 016: Ogień jeszcze paką we Wielką Sobotę przed wejściem do kościoła.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>018: Święci się pokarmy w kościele. Piłka Folwark to przy krzyżu mają tam. <i>Kto idzie ze święconką?</i> 018: Przeważnie dzieci. 016: Ale starsi też. 019: U nas synowa idzie z dziećmi, bo samych ich nie puści, bo są za małe. [ZAWARTOŚĆ KOSZYCZKA] 018: Baranek się robi z masła dobrego, jajek kilka gotuje się, kielbasę, szynki, chleb, sól, pieprz. Wszystkiego po troszeczkę. I pieczywo. To jest tradycja w tym koszyczku, potem to już się dokłada. 017: Zależy jaki koszyczek, ile się zmieści. <i>Co jest głównym posiłkiem w niedzielę wielkanocną?</i> 016: Śniadanie. Obiadu nie robimy. [W każdym domu Informatorek jest dzielenie się święconką. Msza rezurekcyjna jest w sobotę na wieczór.]</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>018: Śmingus dyngus.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>[Kiedyś strojono brzożami wejścia do domu, a teraz raczej nie.]</p>
20.	Boże Ciało	<p>[Cała trasa podczas Bożego Ciała udekorowana jest brzożkami,</p>

		<p>w ziemię co kilka metrów wkopuje się drzewka. Uczestnicy procesji zrywają gałązki brzoź, które stoją przy ołtarzach, bo zostały poświęcone przez księdza, a potem powinno się je włożyć do kapusty, żeby nie jadły jej ślimaki.]</p> <p>018: Są cztery ołtarze w trakcie Bożego Ciała.</p> <p>019: Ale w Boże Ciało jest to czwarty ołtarz. [Figura Jezusa – przyp. K. Rybarczyk]</p> <p>016: Ołtarze co roku są u tych samych.</p> <p>017: Troszeczkę jest problem na przejmowaniu pokoleniowym, jak ja zamieszkałam tu, zaczęłam się od tego cofać, dzieci małe były i nie bardzo chciałam, teraz jak tu synowa przyszła, też dzieci małe i też nie bardzo, i dlaczego ja, dlaczego nie inni.</p> <p>018: Inni to girlandy plecą.</p> <p>016: Przyjdą pomóc girlandy upleść.</p> <p>018: Bar szykuje ołtarz obok serca pana Jezusa. [...] Tylko w Boże Ciało procesja jest stała.</p>
21.	św. Jana	<p>017: Noc świętojańska.</p> <p>016: Puszczenie wianków.</p> <p>017, 018: W Białej to się odbywa. Tam na jeziorze.</p> <p>020: Ostatnio było też w Drawsku.</p> <p>016: Tak, na tej przystani zorganizowali.</p>
22.	MB Zielnej	<p>[ODPUST W PIŁCE – 15 SIERPNI]</p> <p>018: To jest parafialny odpust. Bo odpust parafialny w Piłce to jest znany w całej okolicy. I z gorzowskiego, i z poznańskiego, wszyscy zjeżdżają do rodziny, kto ma rodzinę w Piłce.</p> <p>016: Święci zioła, takie poplecione wianki, a niektórzy mają w ręce takie bukieciki. Tam jest mięta, tam rumianek i zioła wszystkie, trochę kwiatów, trochę zboża.</p> <p>017: To są potem zbieracze kurzu tylko, poświęcone to też nie wiadomo, co z tym zrobić.</p>
23.	MB Siewnej	<p>018: To się kłosa zboża do kościoła zabiera i ksiądz święci.</p> <p>017: Człowiek wziął kilka kłosów, taki bukiecik i potem jak te pierwsze zasiewy zbóż, no to się rozkruszało i tam do tego siewnika, którym się siało tam się dorzuciło na dobre plony, czy tam lepsze urodzaje. A teraz ten ksiądz nie wiem, chyba gotowe ziarno, wymłócone, inaczej. No te tradycje już zanikają.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>016: Msza na cmentarzu.</p> <p>018: Procesja jest wkoło cmentarza.</p> <p>016: Chyba, że nie ma pogody to w kościele.</p> <p>017: Tutaj jest taka tradycja czy na przykład na wszystkich</p>

		świętych, jest tu dużo tych przyjezdnych, bo to kiedyś był cmentarz parafialny, Miały, Pęckowo, wszystko to u nas leżało i tych ludzi się potem tutaj gromadzi, bo tych przodków tu mają.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	016: Jak w ciąży to nie wiem, ale jak się urodziło to był wywód. Na dwór można było wyjść, ale z dzieckiem na spacer nie wychodzić, do sąsiadów nie było matce wolno iść, musiała iść do tego wyvodu, musiała iść do spowiedzi, przyjąć komunię, wtedy była dopiero uwolniona i tak jakby mogła zaczerpnąć tej wolności. Ale do czasu tego, póki nie poszła, jak gdyby musiała w tym zakątku domowym, tam ktoś mógł przyjść, ale ona tam do sąsiadki, gdzieś niby tak mówili, że nie. 019: I chrzcili bardzo szybko. [CZERWONE WSTĄŻECZKI] 018: We wóziku musiała być bozinka na czerwonej wstążeczce.
2.	Ślub i wesele	[Polteram odbywa się u pani młode, młodzi częstują wódką i ciastem; goście tłuczą szkło. Młodzi muszą posprzątać cały bałagan. Tradycja się zmienia, ludzie zaczynają wystawiać np. szwedzkie stoły, czego wcześniej nie było.] 019: Polteram. 016: Kiedyś dzień do przodu, a teraz tydzień na przód. Kiedyś jak był ten poczęstunek, to częstowano tych gości po kolei ciastem, tam wódką i tak na bieżąco tam. A teraz jest wystawione, stoły, to i tamto. 018: No małe wesele, bo to tydzień do przodu. Żeby nie byli zmęczeni na weselu. 016: Wszyscy na to mogą iść, koleżanki i koledzy, i tam sąsiady. [POWÓZKI] 018: Jak córka się żeniła to jeszcze 12 powózków z całej gminy sprowadziliśmy i tymi powózkami jechali z kościoła, bo do kościoła żeśmy szli pieszo, a z kościoła powózkami jechaliśmy na sale. 016: Ale to już tego nie ma, no koni ludzie nie mają. [BRAMY]

		<p>018: Tak, jak już wracają z kościoła, wyjeżdżają to robią.</p> <p>016: To dzieci zatrzymują, przeciągają sznurek. Kiedyś nawet starsze osoby.</p> <p>018: Wódkę zgarną, bo jak starsi zatrzymią, życzenia, to coś konkretnego.</p> <p>[CHODZENIE POD OKNA]</p> <p>017: Ja pamiętam jak tu było po sąsiedzku wesele Bartkowiaków i ten Jurek, tam on gdzieś z Sierakowa i było wesele, i my gdzieś tam poszli po okno, był taki zwyczaj tego, to nikt nie mówił, a że wesela były w domu przeważnie, bo były mniejsze, no to się szło pod okno patrzeć. Ludzie ze wsi szli, patrzyli. Tam czasem poczęstowali ciastem, no z ciekawości jak się bawią, jak tam tańczą. I pamiętam tak tutaj żeśmy poszli, tak po sąsiedzku, a do tej ze strony młodej panny przyjechali, gdzieś z Polski nie wiem, z której tam strony, goście, to wyszli i wyprosili nas spod tego okna, bo oni tego nie znają, tam u nich nie ma takiego czegoś i oni se nie życzą. Ale z dniem dzisiejszym to już wygasa, bo wesela robią teraz po lokalach, po salach.</p> <p>018: A tam w Chełście, w Pęcownie tam ludzi pod oknem.</p> <p>017: Dużo, bardzo dużo jest w Pęcownie.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>017: No kiedyś nieboszczyk był w domu, aż do dnia pogrzebu i był różaniec. Teraz już w domu nikt nie przetrzymuje, my mamy akurat taką kostniczkę przy kościele. Teraz różaniec jest w kościele, a ten zmarły oddzielnie. To się zmieniło.</p> <p>016: Moja mama leżała na piasku, żeby ten zapach, piasek wyciągał, żeby się ciało nie psuło. I lustro się zakrywało białymi obruskami, żeby nieboszczyk nie wrócił do domu. Jak tata umarł, to mama pozasłaniała zaraz okna, zegar była zatrzymany i po pogrzebie dopiero uruchomiony. I jeszcze jak wynoszono trumnę, to było takie coś, musiała wrócić mama i krzesła przewrócić do góry nogami, żeby on nie przyszedł siedzieć tutaj.</p> <p>018: Mama i tata mieli życzenie być z domu prowadzeni i przez to nie byli wywiezione do kostnicy, przez całą wioskę myśmy szli, ksiądz nawet szedł pierwszy.</p> <p>017: Jak nasi przodkowie zmarli to nie było żadnej kostnicy.</p> <p>019: A teraz wywożą, tam ledwo umrze, to wywożą.</p> <p>018: Z innej wioski jak przyjeżdżają, to tu wysiadają i prowadzą ładnie, od figury już chorągwie i krzyż. Ksiądz dochodzi i zabiera do kościoła.</p> <p>017: To było z wiosek przyjezdnych, a jak się odbywał pogrzeb np. u nas to zaraz od domu chorągiew wszystko i prowadzili te</p>

		zwłoki i już się nie zatrzymywali przy tej figurze, tylko którzy dojechali, bo wiadomo, że 7 czy ile kilometrów nie będą szli pieszo, to dojechali, kiedyś konne były te karawany. I tu się zatrzymywali.
4.	Inne zjawiska	<p>[Darcie pierza było kiedyś bardzo częste, spotykało się na nim wiele gospodyń, siedziały do późnej nocy. Choć zdarzyło się skubanie pierza również w 2012 r. u Informatorki 017, było to jednak spotkanie w niewielkim gronie. Również na Folwarku odbywa się skubanie piór, ponieważ jeszcze są tam gęsi. Młode nie wiedzą czym jest to skubanie, młode dziewczyny nie potrafią skubać piór.]</p> <p>017: Kiedyś nie było tych kołdrów, to tylko robione te pierzyny z piór, poduszki, wszystko. Nas było w domu siedmioro dzieci, to moja mama, gęsi były zawsze i z roku na rok, w każdą zimę się darło pierze, bo ta, dzieci dorastały, a jak było nas siedmioro to dzieci się rodziły. To zawsze było 9 osób, trzeba było dorobić tych, bo trzeba było dzieci pod coś pokłaść. Jak najmłodsze się urodziło to ja miałam 17 lat, to mama moja dalej to robiła, bo myśmy były trzy dziewczyny po roku, to teraz musiała na wyprawkę, jak to kiedyś, bo musiała dostać córka dwie pierzyny, te dwie poduszki czy cztery i sypialnie, no i meble kuchenne, to musiała dostać, chociaż była nie bogata. To te pierze darli u nas non stop. Ale takie spotkania na więcej osób to rzadko już, bo kiedyś śpiewali jeszcze, wesoło było, fajnie, na końcu winka się wlało.</p>
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>[W Piłce był chór prowadzony przez siostrę zakonną.]</p> <p>018: W Rosku mają, utrzymują to.</p>
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<p>018: Bigos z kielbasą, schab, żurek, szare jaja.</p> <p>017: Szare jaja to są różne, teściowa tak robiła jak tu przyszłam. Lekko przypalała mąkę, gdy się robiła taka szarawa, to podlewała i tam potem śmietaną, no robiła, on był ten sos taki szary, troszeczkę ta mąka, ona nie mogła się spalić, bo by było gorzkie, i potem w to wbijała jajka. Ona twierdziła, że to są szare jaja. A takie na wodzie, to były kwaśne jaja.</p> <p>016: ...liść laurowy, ziele angielskie i później to śmietaną.</p> <p>017: No to były kwaśne jaja, to było na rzadko, nie było zaciągane, śmietaną minimalnie, ale nie że gęste. Kwaśne jaja to była zupa i do tego gniecone ziemniaki.</p> <p>[CZARNINA]</p>

		<p>016, 017, 018: Oj tak! Bardzo dobra.</p> <p>018: To się tak, zabija kaczkę, krew ucina się nożem, spuszcza się krew, nożem się ucina głowę, żeby krwi spuścić i troszeczkę octu. Od świni ma inny smak ta zupa.</p> <p>017: Krew sobie zamrażam w tych woreczkach od lodu se naleję, to są te kuleczki tej krwi i potem łatwiej tego, wezmę ileś tych kuleczek, to się łatwiej rozpuszczą. Jak myśmy dziećmi byli i było świniobicie to czarnina obowiązkowo była.</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>[FIGURA SERCA PANA JEZUSA]</p> <p>017: Od zawsze tu jest, od dziecka pamiętam jak do komunii tu szłam, to Kwiece Nowe, kiedyś to był Zieleniec, to żeśmy pieszo tu przychodzili pod tą figurę, to pamiętam, tak mi utkwiała w pamięci.</p> <p>016: Jest odmalowana, części opłotowania nie miała jak teraz.</p> <p>[UROCZYŚCISCI POD FIGURĄ – spod figury ruszają kondukty ze zmarłym spoza wioski – patrz. pkt. - Śmierć i pogrzeb]</p> <p>018: Boże Ciało, zakończenie Bożego Ciała się odbywa.</p> <p>020: I on jest jako ołtarz.</p> <p>017: Ale w czwartek jest zakończenie Bożego Ciała i nie jest do figury, dopiero w piątek jest do figury.</p> <p>019: Ale w Boże Ciało jest czwarty ołtarz.</p> <p>017: W niedzielę palmową to idzie od figury procesja.</p> <p>[KRZYŻ]</p> <p>018: To jest misyjny krzyż, ale z którego to roku to nie wiem.</p> <p>016: Tam jest napis, tabliczka jest na krzyżu.</p> <p><i>A w innym miejscu są jeszcze jakieś krzyże lub figury?</i></p> <p>018: Jest bardzo dużo. Piłka Las, Piłka Folwark.</p> <p>019: I na Borzysku jest.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>018: Do Lubasza chodzi pielgrzymka.</p> <p>017: Do Lubasza i do Białej do kamienia.</p> <p>019: Do Białej jak się zorganizują, ostatnio były zawsze w maju 7, przeważnie jakoś tak.</p> <p>018: Jan Paweł II on przebywał w Biale, dlatego tam kamień jest i taka mała jest kapliczka, i tam dochodzimy z Piłki, z Pęckowa, tam Miały Rosko, przychodzą pielgrzymki i odbywa się msza.</p> <p>019: We wrześniu idziemy do Lubasza, dużo rowerami teraz jeżdżą do Biezdrowa.</p> <p>018: Bo kiedyś jak chodziliśmy do Biezdrowa to przez Drawsko. Jak ja tutaj w 73 roku wyszłam za męża, to już chodziły te starsze panie pieszo. I późno wieczorem było wracane, bo jeszcze tam był apel jasnogórski, odbywał się i późno wieczorem wracaliśmy.</p>
6.	Lokalne odpusty	<p>[ODPUST W PIŁCE – 15 SIERPNIA]</p> <p>018: To jest parafialny odpust. Bo odpust parafialny w Piłce to jest znany w całej okolicy. I z gorzowskiego, i z poznańskiego, wszyscy zjeżdżają do rodziny, kto ma rodzinę w Piłce.</p> <p>019: Kościół jest pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny.</p> <p>020: I zawsze 15 sierpnia się odbywa.</p> <p>018: Pierw msza jest, później jest procesja wkoło kościoła.</p> <p>017, 018: Handlujących jest dużo.</p> <p>020: Przy obsłudze tej mszy to pomaga straż.</p> <p>017: Bardzo jest dużo ludzi. A czemu te odpusty tutaj są takie duże to nie wiem, ale był takie od kiedy pamiętam. A w ogóle kiedyś no, jak ja tu przyszłam, jako młoda, tutaj do teściów, to byłam zaszokowana, jak widziałam, jak na odpust tu się zjechały rodziny, trzydzieści i więcej osób. Bo nie było festynu w tym czasie, ale to się wszystko gościło. Był obiad i była kawa. I tak zjeżdżają do dziś dnia.</p> <p>018: Jeden kocioł rosółu, drugi kocioł ziemniaków, trzeci gar sosu.</p> <p><i>A jeździ się na odpusty do innych wiosek?</i></p> <p>016: No jeżdżą do Kamiennika, do Kwiejc.</p> <p>018: Do Piłki przyjeżdżają.</p> <p>017: W Drawskim Młynie jak kiedyś byliśmy na odpuscie, to w</p>

		ogóle nie było czuć, że to jest odpust.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	<p>018: Są w gminie przeważnie albo w Pęcckowie. 019: W Drawsku albo w Pęcckowie. [Wioski organizują sobie jedynie dożynki parafialne.] 018: Dożynki parafialne to w Piłce. <i>Jak to wygląda?</i> 018: To Marlin robi wieniec, Kwiejce robią wieniec, Kamiennik robi wieniec, Piłka, Folwark Piłka też robi i procesją są odprowadzane te wieńce, i te dary, tam chleb, owoce, warzywa. 019: W zasadzie wszystkie wioski robią wieńce. A dożynki gminne są w Drawsku. <i>Kto robi wieniec?</i> 016: To po 30 rodzin nasz ksiądz wyznaczył. Wyznaczają. 018: Bo my tu z Bożeną najwięcej robili, tu u niech było najwięcej robione. 017: Kobiety tak się umawiają. <i>Z czego się robi wieniec?</i> 016: No wszystkie gatunki zboża, zioła, kwiaty i takie tam. 017: Jakoś to się wcześniej przygotowuje. [Wieńce z Piłki kilka razy dostawały nagrody].</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	<p>020: Zawsze 15 sierpnia jest festyn, „Pilanie to my”. To jest ciąg takich festynów w całej gminie, to jest wpisane normalnie w kalendarz imprez. 018: To jest parafialny odpust. Bo odpust parafialny w Piłce to jest znany w całej okolicy. I z gorzowskiego, i z poznańskiego, wszyscy zjeżdżają do rodziny, kto ma rodzinę w Piłce. Bardzo duży. 018: Mamy festyn „Pilanie to my”, Marlin jak ma? Ma też swój...ale jak? 019: Pęcckowo to ma o plackach... kołaczcie do Pęcckowa. <i>A ten festyn od dawna się w Piłce odbywa?</i> 020: Od bardzo dawna. 017: Teraz pod nazwą taką głównie. 020: Kiedyś w ogóle tych festynów nie można było robić w gminie, tylko był tutaj w Piłce, zawsze na odpust była zabawa, bo kiedyś to była zabawa.</p>

4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>[O KOLE GOSPODYŃ WIEJSKICH]</p> <p>018: W Piłce była kiedyś taka tradycja, że bardzo spotykaliśmy się razem, mieliśmy taką przedstawicielkę, panią Basię Łastowiecką, była przedstawicielka z gminy Drawsko, prowadziła różne kursy, gotowania, heklowania i zakończenie zawsze mieliśmy gdzieś u jakiejś gospodyni wiejskiej lub nawet wyjeżdżaliśmy do Kwiejc. Taki był Czсібór, i do niej osobiście do domu, do pani Łastowieckiej, bo ona mieszkała w Kwiejcach. Spotkanie mieliśmy kilka razy w miesiącu, prowadziliśmy jako Koło Gospodyń wypożyczanie talerzy, gotowanie, robiliśmy kursy gotowania. Gęsi, kaczkę rozprawdzaliśmy.</p> <p>016: Rozprawdzanie piskląt, paszy do kur.</p> <p>018: Była przewodniczącą koła Pospieszna.</p> <p><i>A kiedy przestało działać?</i></p> <p>017: Jak nam znieśli panią Łastowiecką, nie było etatu dla niej i wtedy. Kółka rolnicze zaczęły padać, a żeśmy pracowali wspólnie. Było dofinansowanie z kółek rolniczych, samorządu, gmina nam tam czasem, a potem jak to ustało, myśmy były niewypłacalne ze swoich składek i członkinie zaczęły się z tego wypisywać i na końcu tak jakby kółko się rozsypało.</p> <p>[Od jakiegoś czasu panie organizują sobie imprezę z okazji Dnia Kobiet.]</p>
----	---	--